№ 110. Piątek 11. Maja 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gminy *Brodki i Lubiana*, w obwodzie lwowskim postanowiwszy założyć regularną szkołę parafialną, zobowiązały się wzajemnie najprzód gmina Brodki wystawić najdalej w przeciągu dwóch lat stosowny budynek szkolny z budulcu, którego właściciel dóbr udzielić przyrzekł, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, posprawiać i dokupywać potrzebne porządki szkolne, zrębywać i przystawiać do szkoły przeznaczone przez właściciela dóbr na przeciąg jego życia na opał szkoły 8 niż. austr. sągów miękkiego drzewa. Wszystkie te obowiązki przyjęła na siebie także gmina Lubiana co do założenia tamtejszej szkoły z wyjątkiem stawienia budynku szkolnego, gdyż budynek szkolny już stoi.

Na uposażenie każdoczesnego nauczyciela, który ma także pełnić służbę dyaka, przeznaczyła gmina Brodki roczną kwotę 120 zł. w. a., a gmina Lubiana rocznie 100 zł. w. a.

Nakoniec przeznaczył także g. k. proboszcz imx. Jakób Stelmachów przez czas swego probostwa w obydwu włościach roczną kwotę, a mianowicie dla szkoły w Brodkach rocznie 2 zł. w. a., zaś dla szkoły w Lubianie rocznie 1 zł. w. a.

Udowodniona temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie elementarnej nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galic. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 3. maja 1860.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu.)

Wiedeń, 8. maja. Jego c. k. Apostolska Mość raczył w ciągu wczorajszego przedpołudnia dawać posłuchania prywatne, i przyjmować także deputacyę gminy żydowskiej z Klauzenburga, która złożyła najuniżeńsze swe podziękowanie za przyznane starozakonnym prawa nabywania posiadłości nieruchomych.

Ameryka.

(Poselstwo japońskie. — Wiadomości bieżące.)

Nowy Jork, 18. kwietnia. O poselstwie japońskiem, które przybyło do San Francisco, donoszą następujące szczegóły: Składa się z dwóch posłów należących do familii cesarskiej, tudzież z dwóch kolegów równej niemal im rangi, a oprócz tego z 16 wysokich urzędników cywilnych i wojskowych, tudzież z 53 sług. Na pokrycie kosztów ma poselstwo japońskie ze sobą 100.000 dolarów, wiezie ze sobą ogromny pakunek, a między tem rozmaite dary dla rządu amerykańskiego. Ubiór posłów i drużyny jest wytworny, a zachowanie się ich podczas podróży na okręcie „Powhattan" było pełne godności. Okręt ten przywieźć ich ma do Panamy, zkąd udadzą się do Aspinwall, gdzie czeka na nich inny amerykański okręt wojenny (Aspinwall), i na którym dostać się mają do Washingtonu.

Nowy Jork, 21. kwietnia. Na wniesioną rezolucyę uchwalił senat washingtoński zalecić rządowi, by amerykańskie poselstwo w Turynie wzniósł do pierwszego rzędu poselstw dyplomatycznych.

— Były gubernator Walker wyzwał na pojedynek jeneralnego prokuratora p. Black, lecz ten nie przyjął wyzwania.

— W zachodnich prowincyach wyrządziły trąby powietrzne wielkie szkody. Miasto Sorisburg zgorzało do szczętu.

— Bank w Tenessee zawiesił swe wypłaty.

— Japoński służący amerykańskiego posła w Jeddo został zamordowany przed wyjazdem paropływu „Powhattan." Poseł nie wnosił żadnej urzędowej reklamacyi.

Hiszpania.

(Zrzeczenie się hr. Montemolin. — Raport O'Donnella na wsiadanem. — Zrzeczenie się Infantów hiszpańskich.)

Madrycki dziennik *Correspondencia* ogłasza dokument zrzeczenia się hrabi Montemolin, przyznając, że powtarza go tylko z pamięci po poprzedniem odczytaniu. Nie dodaje jednak, jak wytyka *Union*, kto mu właściwie udzielił dokumentu tego do odczytania.

Zrzeczenie się to, powtórzone w tej samej osnowie w dziennikach francuskich jest treści następującej:

„Ja niżej podpisany Karol, Ludwik Bourbon i Braganza hrabia Montemolin oświadczam w obec świata publicznie i uroczyście, że przeświadczony o bezskuteczności wszystkich zabiegów, podejmowanych na korzyść praw, jakie mniemałem posiadać do hiszpańskiego tronu, i pragnąc szczerze, aby ani dla mnie, ani pod mojem imieniem nie wichrzył nikt nadal spokoju i porządku mojej ukochanej ojczyzny, wyznaję, że z własnego popędu dobrowolnie zrzekam się na teraz i na wieczne czasy wszystkich tych praw pomienionych. Oświadczam, że składana na ołtarzu ojczyzny ofiara wypłynęła z nabytego ostatnim bezskutecznym zamachem na nowo utwierdzonego przekonania, że wszelkie usiłowania na moją korzyść muszą każdą razą wywołać wojnę domową, której wszystkiemi siłami pragnę uniknąć. W tej myśli zaręczam mojem słowem honoru, że nigdy nie przyzwolę, aby wywieszano chorągiew moją w Hiszpanii lub jego państwach, oświadczając, że każdego, ktoby w tym zamiarze na przyszłość użył mego imienia, będę musiał uważać za nieprzyjaciela mojego honoru i mojej sławy. Oświadczam także, że w chwili, kiedy na powrót zupełną odzyskam wolność, nie omieszkam ponowić mego obecnego dobrowolnego zrzeczenia się, aby co do mego wolnego w tym względzie popędu nigdy żadne nie powstawały wątpliwości. Szczęście i pomyślność ojczyzny niech mi będzie nagrodą za tę zfiarę.

Dan w Tortosa, dnia 23. kwietnia 1860.

Karol Ludwik Bourbon i Braganza."

— Marszałek O'Donnell przesłał przed swym odjazdem z obozu z Tetuanu następującą do Madrytu wiadomość:

„Z obozu pod Tetuanem, 27. kwietnia.

Po podpisaniu traktatu pokoju, odpływam dziś wieczorem z powrotem do Hiszpanii. Jenerałowi Garcia zdałem komendę naczelną aż do zupełnego ściągnięcia wojsk hiszpańskich z Maroko. Korpus drugi odszedł do Ceuty, a trzeci pozostanie tutaj razem z oddziałem baskijskim. Korpus okupacyjny Tetuanu składa się z 20 batalionów, 7 szwadronów, z pierwszego pułku artyleryi górskiej, z drugiego pułku artyleryi konnej, z jednego bataliona artyleryi pieszej i z 4 kompanii z korpusu inżynierów pod rozkazami jenerała Rios. W Ceuta pozostanie oprócz zwykłej załogi będącej pod rozkazami jenerała Gasset, także 6 batalionów, 1 szwadron, 1 baterya artyleryi górskiej i 2 kompanii z korpusu inżynierów."

Z Barcelony nadeszła wiadomość telegraficzna z 2. b. m., że hrabia Montemolin i Don Fernando oświadczyli dobrowolnie, iż zrzekają się korony hiszpańskiej, jeśli rząd hiszpański w Madrycie wyda amnestyę dla wszystkich skompromitowanych teraz ich stronników. Oprócz tego przyrzekli, że zrzeczenie swoje powtórzą za granicą, i że brata swego Don Juana także do tego nakłonią.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Posiedzenie z 3. maja. — Wychodźtwo. — Łodzie kanonierskie.)

Londyn, 5. maja. *Court Journal* pisze: „Jej M. Królowa odroczyła aż do jesieni odwiedziny swoje w Berlinie. Dwór odjedzie 20. lub 21go b. m. do Osborne, a 2go czerwca powróci do Windsoru."

— Dnia 18go b. m. ma się odbyć wielka lustracya korpusu ochotników w Hydeparku.

— Książę Alfred odjechał wczoraj z Portsmouth, zkąd fregata „Euryalus" odpłynie na Przylądek.

— Na posiedzeniu *izby niższej* z dnia 3. maja wniósł *Fitzgerald* interpelacyę, jak stoją układy w sprawie wyspy Juan i czy może rząd przedłożyć prowadzoną w tym przedmiocie korespondencyę. Lord *John Russell* odpowiada: „W sierpniu zeszłego roku podaliśmy propozycyę, którą odrzucił rząd amerykański, ponawiając pretensye do tego gościńca wodnego, o który upominał się jeszcze w traktatach z r. 1846. Odpowiedzieliśmy następnie z naszej strony, a jak się właśnie dowiedziałem oczekuje jenerał Cass informacyi od prezydenta, aby odpisać na naszą depeszę. Od tej odpowiedzi zawisło, czy rząd będzie mógł przedłożyć korespondencyę lub nie. Co do okupacyi wyspy San Juan, to wiadomo izbie, że jenerał Harney uznał za potrzebne obsadzić wyspę oddziałem wojska z 800 żołnierzy i jedną bateryą dział. Prezydent wysłał jednak jenerała Scott na wyspę, polecając mu działać według depeszy sekretarza Marcy, którą wszyscy znamy. Jenerał Scott postąpił rzeczywiście jak przepisywała depesza, wyprawił z wyspy wszystko wojsko z wyjątkiem 100 ludzi, i oświadczył, że pokąd sprawa trwa w za-

wieszeniu, żadnej z obudwu stron nie będzie wyłączne przysłużać sądownictwo. Wyprawiwszy także działa z wyspy, zawiadomił o wszystkiem co uczynił, gubernatora wyspy Vancouver i naszego admirała. Gubernator nie czuł się upoważniony wchodzić w umowę z jenerałem Scottem, nie mając żadnego ztąd zlecenia. Następnie otrzymał admirał rozkaz wysadzić na wyspę 100 żołnierzy morskich t. j. taką samą liczbę, jaką utrzymują Stany zjednoczone. Zgodziliśmy się także z rządem amerykańskim, aby żadnej stronie nie przysłużało wyłączne prawo sądownictwa. Gubernator wyspy Vancouver chwiał się jednak, czy wypada wysłać angielskiego sędziego na wyspę, lękając się, aby nie powstało ztąd zamieszanie. Jak się jednak stało nakoniec, nie wiem dotąd." — *Macaulay*, brat stryjeczny zmarłego historyka, członek za Cambridge, wytoczył odroczoną debatę nad bilem reformy. Oświadczając się przeciw bilowi, zarzuca mu, że nie zwraca uwagi na uzdolnienie uprawnionych do głosowania, i nie wróży długo utrzymać się w wykonaniu. Zarówno w parlamencie jak i kółkach towarzyskich wzbudza bil tylko niechęć i nieufność. *Gregory* mniema, że cztery piąte części parlamentu patrzą na bil ten z obawą i odrazą. Na mocy tego bilu powstałyby daleko większe anomalia, niż te są, na jakie utyskują pod dzisiejszym systemem. Nie zaspakaja żadne stronnictwo i nie zawiera żadnej zasady, którąby wróżyła trwałość. Do tego zamierza rekrutować wyborców przeważnie z jednej tylko warstwy społeczeństwa, i to z warstwy, narażonej najwięcej na przedajność i zgubne wpływy. Można się obawiać, że w okręgach fabrycznych przejdzie z czasem wszelki wpływ od przedsiębierców na robotników, nowy bil nadałby główny do tego popęd. Powyższe zdania o wpływach demokratycznego żywiołu usiłuje poprzeć mówca przytoczonemi ustępami z dzieła Tocquevilla o amerykańskiej ustawie, tudzież swemi osobistemi spostrzeżeniami w Ameryce. Wskazując za przykład na stan rzeczy w Kanadzie i Australii mniema, że zasady demokratyczne zgubnie wpłynęły na rozwój społeczeństwa w tych państwach. W państwach zjednoczonych panuje despotyzm opinii publicznej, nieznośniejszy nieraz niż despotyzm jednego człowieka. *Longfield* wyraża zdanie, że na mocy nowego bilu 150 miejskich okręgów wyborczych dostanie się zupełnie w ręce robotników. Warstwy ludu, które nowy bil chce zrobić przeważnym żywiołem konstytucyi, odznaczają się w niektórych mocno zaludnionych okręgach tylko niewiadomością i niemoralnemi obyczajami. *Seymour* mniema, że od r. 1832 poprawił się widocznie stan robotników co do wykształcenia, moralności i oszczędności. *Kensdall* uważa bil za odpowiedni i umiarkowany, i wątpi, aby nowi wyborcy wzięli przewagę nad dawnymi. Sir *J. Ramsden* nadmienia, że i najgorętsi zwolennicy bilu uważają ją tylko za zadatek dalszych koncesyi. Daleko lepiej zatem odrzucić zupełnie ustawę niż wprowadzać prowizoryum, które nie tworząc nic stałego, obala to, co istnieje od dawna. *Walpole* nie wielkie ma wyobrażenia o zdolnościach naszych wyborców, i zarzuca głównie bilowi, że wbrew duchowi konstytucyi angielskiej hołduje głównie zasadzie równości wyborców. *Kanclerz skarbu* staje w obronie bilu. Rząd zaproponował nową ustawę, nie poczytując wcale dzisiejszy system za zły i nieodpowiedni, mniema tylko, że system ten przy całej swej doskonałości da się jeszcze ulepszyć. Niesłuszny zupełnie jest zarzut, że nowy cenzus wprowadzi do reprezentacyi narodu znaczną przewagę pośledniejszych wyborców. Robotnicy nie hołdują ani zasadom socyalistycznym, komunistycznym lub republikańskim, ani też żadnym innym przeciwnym konstytucyi i ustawom krajowym. Liczba powołanych nowym bilem wyborców w okręgach miejskich nie przewyższy nigdy 200.000, a według wszelkiego podobieństwa do prawdy nie wyniesie nawet 150.000. Czemże więc da się usprawiedliwić zdanie, że 150.000 nowych wyborców przygniecie zupełnie 400.000 dawnych. Z tych 150.000 nowych nie będą zresztą należeć wszyscy do stanu robotników. Porównanie z Ameryką nie stosuje się tutaj, bo w Ameryce są inne stosunki społeczeńskie niż w Anglii. Należy sobie życzyć, aby ustawa w sprawie reformy parlamentarnej miała charakter trwały. Nie wróżyż jednak liberalna koncesya dla robotników większą trwałość niż zupełna odmowa. Rząd nie myśli wcale odwoływać wniesionego bilu. Jeżeli bil ten niepodoba się opozycyi, to niech się oświadczy za odrzuceniem. Pod żadnym warunkiem nie przystoi jednak ciągłemi odwłokami utrudniać przeprowadzenie ustawy. Bil przychodzi następnie do drugiego odczytu, a na wniosek lorda John Russell mają dnia 4go czerwca wytoczyć się obrady w komitecie.

— Według upewnień dzienników indyjskich będzie wychodźtwo tego roku prawie tak liczne, jak w roku głodu z 1846 na rok 1847. Najwięcej wybiera się za morze do państw zjednoczonych ludzi ubogich, co otrzymawszy pomoc od swoich krewnych lub przyjaciół, postanowili szukać dla siebie nowej siedziby.

— Niedawno donosiły dzienniki, jak wiele uszkodzonych jest angielskich łodzi kanonierskich, chociaż niedawno budowane. W Chatam odbyła się lustracya, i wypadła bardzo niepomyślnie. Zachodzi też obawa, że niemal wszystkie łodzie kanonierskie są już nadgniłe. *Times* oświadcza, że należy zaniechać dotychczasowego systemu, by budować okręta wojenne na warsztatach prywatnych bez wszelkiego nadzoru admiralicyi.

Francya.

(Nowiny dworu. — Nabożeństwo żałobne. — Obóz Chalons. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 5. maja. Dziś w rocznicę śmierci Napoleona I. było po skończonej radzie ministeryalnej o godzinie 12. w południe żałobne nabożeństwo w kaplicy Tuileryów i w kościele inwalidów. W Tuileryach celebrował kardynał-arcybiskup paryskii przy asystencyi biskupa z Arras i wszystkich kapelanów cesarskich. Cesarz, Cesarzowa i wszyscy książęta i księżniczki byli na nabożeństwie, jak również wszyscy marszałkowie, admirałowie i ministrowie. wszyscy urzędnicy dworu i damy pałacowe wyższej rangi. Nabożeństwo trwało godzinę. W kościele inwalidów był wielki natłok; zebrali się wszyscy urzędnicy i słudzy pierwszego Cesarstwa w uniformach i bez uniformów. Po ukończeniu mszy żałobnej udali się wszyscy obecni, defilując przed grobem Cesarza, do kolumny Vendome, której podnóże zdobią niezliczone wieńce z nieśmiertelników.

— Cesarzowa Eugenia skończyła dziś 34ty rok swego wieku.

— *Patrie* pisze: Upewniają, że wszystkie przeznaczone do obozu pod Chalons wojska zgromadzą się w obozie między dniem 1. a 5. czerwca. W tym samym czasie przybędzie do obozu marszałek Mac Mahon, który jak wiadomo, obejmie naczelne dowództwo nad wszystkiemi zgromadzonemi siłami.

— Według doniesień dziennika *Monde* otrzymał jenerał Lamoricière od księcia Grammont'a zawiadomienie, że junta rewolucyjna postanowiła zgładzić jenerała.

Szwajcarya.

(Układy z Sardynią.)

Temi dniami ukończyły się konferencye między deputowanymi Sardynii i Szwajcaryi względem żeglugi na jeziorze Lago lungo, a to zawarciem umowy potrzebującej jeszcze tylko ratyfikacyi wzajemnej. Umowa nastąpiła podobno na korzyść żeglugi wolnej.

Włochy.

(Wezwanie czeladzi rzemieślniczej w Rzymie. — Doniesienia z Sycylii.)

Jedną z pierwszych urzędowych czynności nowego papieskiego ministra wojny było wydanie odezwy do robotników i czeladników rzemieślniczych, co pod zarządem komisyi dobroczynności w znacznej liczbie pracują w rozmaitych częściach miasta i w przedmieściach. Wzywając ich, aby wstępowali do papieskiej armii, przyrzeka minister każdemu z nich 36 skudów na rękę. Z tej sumy otrzyma 6 skudów zaraz, 30 zaś złożonych w kasie wojskowej (massa) będzie sobie mógł wybrać w przeciągu trzech lat. Nadto co do warunków zaciągu zapewnia im odezwa pewne wyjątkowe ulgi i ułatwienia. Zaciągając tych ludzi, oszczędziłby sobie rząd papieski sumy, jakie pochłania ich obecne, obowiązkowe zatrudnienie, czyli raczej mógłby na ich miejsce zatrudnić uboższych i potrzebniejszych, a wprowadziłby do armii żywioł, który pomyślne może rokować nadzieje.

Neapol, 28. kwietnia. Urzędowa gazeta sycylijska donosi pod dniem 20. kwietnia z Palerma:

„Zbrojne po pobliskich górach wałęsające się bandy, co kilkakrotnie rozproszone i ciągle ścigane od królewskiego wojska; unikały zawsze stanowczej potyczki, zebrały się dnia 16. w Carini, i zaufane w korzystne położenie tego miejsca, postanowiły się oszańcować i zapamiętały stawić opór.

Z upoważnienia jeneralnego gubernatora księcia Cicala wyprawił komendant Palerma, jenerał Salzano, kilka oddziałów wojska w pogoń za tymi łupieżnikami, którzy na całej swej drodze zostawiali tylko ślady zniszczenia. Utworzony z czterech kompanii liniowej piechoty i dwu kompanii strzelców batalion podsunął się z rozkazu podpułkownika Torretruna o godzinie $11^1/_2$ zrana pod stromą wyżynę, na której leży Carini, a tuż zaraz z okien dachów wszystkich wyższych punktów powitał go silny ogień karabinowy. Po dwugodzinnej walce przełamali żołnierze wszystkie trudności, i z okrzykiem „niech żyje Król" wdarli się z najeżonemi bagnetami do miasta, na co powstańcy ratowali się ucieczką, pozostawiając wielu zabitych i mnóstwo broni na miejscu. Przejętych popłochem widziano ich wczoraj jeszcze, jak w rozmaitych wałęsali się kierunkach. Wojska złożywszy nowy świetny dowód odwagi nie ustają w pogoni, aby i w okolicach górskich przywrócić ten spokój i porządek, jaki panuje we wszystkich innych okolicach wyspy, o czem przytoczone poniżej świadczą depesze."

Depesze te z Katanii, Messiny, Callanisetty oznajmiają, że wszędzie panuje porządek, ludność wracając do zwykłych swych zatrudnień wita z radością ruchome kolumny wojska, gdzie tylko się ukażą. To samo donoszą depesze z wielu innych miejsc wyspy.

Nakoniec dodaje gazeta urzędowa pod datą Palermo dnia 24. kwietnia:

„Zbrojne bandy nie pojawiły się więcej na żadnym z tych punktów, zkąd wyrugowało je wojsko. Spokój i porządek panuje dziś we wszystkich okolicach miasta. Dwie ruchome kolumny pod wodzą jenerałów Letizia i Primerano przeciągają prowincye Palermo, Trapani i Grigenti, aby nadać otuchy spokojnej ludności, obcej wszelkim zamachom powstańczym."

Podobne doniesienia zawierają dzienniki neapolitańskie aż po dzień 27. kwietnia, dodając, że kursa papierów skarbowych wznoszą się ciągle.

Niemce.

(Rozprawy w izbie deputowanych. — Nowiny dworu saskiego. — Nowa konstytucya w Kassel. — Ochrona wybrzeży morskich.)

Pruska izba deputowanych ukończyła dnia 4. b. m. rozprawy względem Szlezwiku przyjęciem jednomyślnem (305 głosów) następującej propozycyi:

„Izba deputowanych odsyłając dołączone petycye rządowi królewskiemu, ma nadzieję, że wspólnie z przymierzeńcami niemieckimi dołoży wszelkich usiłowań, by księstwom Szlezwikowi i Holsztynowi dopomódz nareszcie do zupełnego odzyskania praw nadwerężonych."

Deputowany Blankenburg oświadczył, że Niemcza i Europa powinny by wiedzieć, że Prusy nie będą się trzymać takiej polityki, jak n. p. Cavour, i wezwał ministra do jawnego oświadczenia się temi słowy:

„Pytam, wie też izba, wie kraj i Europa, czy rząd trzymać się zechce polityki deputowanych pp. Carlowitz i Vinke, czy uważa sejm związkowy za rozwiązany, czy chce Austryę wykluczyć ze związku, albo może chciałby, jak radzi p. Putkammer, chwycić za oręż, ażeby popierać taką politykę? Samem już milczeniem w tej mierze wystawiamy się na wielkie niebezpieczeństwo. Alboż Austrya nie jest rzeczywiście bardziej naszym przymierzeńcem niż Anglia? Deputowany Vincke wytykał to niedawno deputowanemu Reichenspergerowi, że mówił ubliżającemi słowy o Anglii. A czyliż i mnie nieprzypadło wymawiać p. Vincke, że w taki sam sposób wyraził się o Austryi?"

Minister baron Schleinitz odrzekł temi słowy:

„Dla zapobieżenia nieporozumieniom i w odpowiedź oświadcza, że rząd nie podziela stanowiska deputowanego za Hagen (Vinke) w obec zgromadzenia związkowego; rząd uważa związek niemiecki za istniejący z prawa. W jakim kierunku idzie polityka rządu oświadczenia dotychczasowe wyjaśniają dostatecznie."

W końcu tak się jeszcze wyraził p. Schleinitz:

„Interpelowano dwukrotnie czyli jest lub czyli będzie osobny związek zawarty z Austryą; takiego związku niema. Zresztą nie może rząd zgodzić się by w kwestyach najważniejszej wagi, improwizować decyzye.

W rocznem sprawozdaniu za rok 1859 wyraża krajowe kolegium ekonomiczne, że jeśli zawikłania polityczne dłużej jeszcze potrwają, a powszechny kredyt w sprawach kupieckich i innych nie będzie przywrócony, tedy pewna część właścicieli majątków ziemskich, a mianowicie w prowincyach wschodnich utraci swoje posiadłości. Dla zapobieżenia tej klęsce proponuje, by zestawieniem długów podług kategoryi na wszystkich posiadłościach gruntowych w całem państwie sprawę tę bliżej rozpoznać. Inne propozycye ściągają się do szczególnych zmian w systemie listów zastawnych, przyczem dołączono uwagę, że w nowej Pomeranii nie ma zakładu takiego i że porządek hipoteczny w tej części kraju nie podźwignąłby kredytu posiadłości ziemskich.

Drezno, 4. maja. Jego królewicz. Mość W. książę Leopold toskański wrócił w towarzystwie Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Karola na Schemnitz i Schwarzenberg do Schlackenwerth. J. M. Król odprowadzał gości dostojnych do Riesa.

— *Franfurtcka gazeta pocztowa* donosi z Kassel pod dniem 5. maja:

„W początku przyszłego tygodnia ukaże się nowa konstytucya. Datowana z 1. maja wejdzie w wykonanie z dnia 1. lipca. W konstytucyi tej zawierają się wszystkie wnioski stanów, jak to poseł elektorski zapowiedział na sejmie związkowym."

Hanower, 3. maja. Wydział wojskowy izby pierwszej oświadczył się za tem, by w teraźniejszym składzie rzeczy nie przyzwolono kredytu 550.000 talarów na dalsze budowy dla ochrony wybrzeży morskich. Wniosek ten popierał wydział w sprawozdaniu swojem głównie tem, że negocyacye między Prusami i innemi państwami nadbrzeżnemi rozpoczęte były na żądanie związku, i że potąd jeszcze niezostały ukończone. Zaczem nie wypada uprzedzać w czemkolwiek tej sprawy, zwłaszcza że Hanower nie jest w posiadaniu obydwóch brzegów i wybrzeży, i że może tylko rzecz przez połowę uskutecznić. Również nie ma na rozkaz w wypadku wojny potrzebnej siły zbrojnej, gdyż w takim razie rozrządza związek kontyngensem wojskowym.

Rosya.

Gazeta warszawska podaje z *Journal de St. Petersbourg* dwa następujące dokumenta:

1. Depesza księcia Gorczakowa do barona Nicolay, ministra cesarsko-rosyjskiego w Bernie:

„Petersburg, 26. marca 1860.

Panie baronie!

Otrzymałem notę, którą prezes związku szwajcarskiego przesłał gabinetowi cesarskiemu, tudzież innym wielkim mocarstwom, z powodu układu terytoryalnego istniejącego między Francyą i Sardynią. W tej nocie p. Frey Herose wyraża obawy, jakie przejście Sabaudyi pod panowanie francuskie obudza w radzie związkowej, tudzież życzenie, aby ten nowy stan rzeczy nie zrządził szkody bezpieczeństwu terytoryum helweckiego i interesom materyalnym Szwajcaryi. W jednym i drugim razie prezydent związku wzywa w imieniu swego kraju poparcia ze strony mocarstw, które poręczyły w roku 1815 wieczną neutralność Szwajcaryi.

Gabinet cesarski rozważył ten dokument, naturalnie z zajęciem na jakie on zasługuje, i nie sądzi żeby mógł lepiej odpowiedzieć nań, jak zapewniając, że podziela sposób zapatrywania się mocarstw podpisanych na akcie 18. listopada 1815 r., które „uznały autentycznie rzeczonym aktem, że neutralność i samoistność Szwajcaryi i jej niezawisłość od wszelkiego wpływu obcego, są prawdziwym interesem polityki całej Europy.

Ponieważ rząd francuski ze swojej strony oświadczył zamiar wejścia w układy w tym przedmiocie wspólnego interesu, z mocarstwami poręczającemi, jak również z związkiem szwajcarskim, a ponieważ rada związkowa wyraziła to samo życzenie, przeto gabinet cesarski ze swojej strony nie waha się z przychyleniem się do tego. Spodziewa się on, że rada związkowa nie wątpi o troskliwości rządu cesarsko-rosyjskiego względem skutecznego zapewnienia neutralności terytoryum szwajcarskiego.

Proszę pana, abyś się w duchu niniejszej depeszy oświadczył prezydentowi związku."

2. Depesza księcia Gorczakowa do hrabiego Kisielewa, ambasadora cesarsko-rosyjskiego w Paryżu:

„Petersburg, 30. marca 1860.

Książę Montebello zakomunikował mi depeszę, którą p. Thouvenel przesłał mu pod dniem 13. marca r. b. Zawiera ona zamiary gabinetu tuileryjskiego względem przyłączenia Sabaudyi i hrabstwa Nicci do Francyi.

Jego cesarska Mość rozpatrzył tę notę z całem zajęciem, jakiego wymaga ważność tego przedmiotu.

Nasz dostojny Monarcha uważa to ustąpienie, dobrowolnie uczynione przez Króla sardyńskiego, jako ugodę między mocarstwami niezawisłemi, która nie kompromituje równowagi europejskiej, byleby tylko co się dotyczy terytoryów Sabaudyi uległych neutralności, została skombinowaną tak, aby nie naruszała żadnego istniejącego prawa i nie gwałciła żadnego prawnego interesu, i żeby w całej rozległości utrzymywała zasady wieczystej neutralności Szwajcaryi, ogłoszone aktem wiedeńskim i paryskim.

Jego cesarska Mość przekonał się z zadowoleniem, że ten ostatni punkt widzenia podzielany jest przez rząd francuski, jak to pokazuje się z artykułu 2go traktatu, podpisanego z rządem sardyńskim i z oświadczeń, których organem jest pan minister spraw zagranicznych we Francyi.

Jego cesarska Mość spodziewa się, że rozprawy, których przedmiotem będzie kwestya terytoryów pogranicznych związku szwajcarskiego, przyłożą się do sprowadzenia porozumienia się zadawalniającego dla wszystkich stron. Gabinet cesarski ze swej strony użyje całej troskliwości na korzyść stypulacyi, pragnących bezpieczeństwa państwa, którego neutralność jest powszechnym interesem Europy.

Z rozkazu Jego cesarskiej Mości, polecam panu, abyś odczytał tę depeszę ministrowi spraw zagranicznych i dał mu jej kopię."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. maja. Wiadomości z Genuy, otrzymane dziś na Marsylię, zaprzeczają stanowczo pogłosce o odpłynięciu Garibaldego. Przeciwnie utrzymuje *Patrie* również stanowczo, że Garibaldi odpłynął na czele zbrojnej expedycyi w nocy z 6. b. m. do Sycylii.

Turyn, 7. maja. Dzisiejsza *Unionę* zawiera telegram z Malty z 2go b. m. W górach w głębi wyspy Sycylii przebywają znaczne bandy powstańców, oczekując dowozu materyałów z Malty. Wszelkie opóźnienie spodziewanej pomocy jest zgubném dla nich.

Medyolan, 8. maja. Jak donosi dzisiejsza *Perseveranza*, skazany został na wygnanie nie książę Syrakuzy, lecz sekretarz jego Fiorelli, który też odpłynął zaraz paropływem sardyńskim.

Neapol, 5. maja. Salzano żąda posiłków w liczbie 5000 ludzi, by mógł zniweczyć spodziewaną expedycyę Garibaldego.

Berlin, 9. maja. Komisya wojskowa izby deputowanych ukończyła wczoraj obrady nad nowym projektem wojskowym i przyjęła go z małemi odmianami. Ogólna obrada nastąpi podobno w poniedziałek i skończy się zapewne na jednem posiedzeniu.

Hanower, 8. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej oświadczył minister Borries: Dzienniki publiczne przekręciły albo umyślnie albo mimowolnie jego oświadczenie. Przeszłość Hanoweru niedopuszcza w tym względzie żadnej dwuznaczności. Hanower trzyma się związku. Żaden rząd niemoże na mocy ustawy związkowej zawierać przymierza z obcem mocarstwem przeciw innym państwom niemieckim, a on (minister) przypuszczał to tylko w takim razie, jeśliby dla niestosownych środków związku narodowego zagrażało powszechne rozsprężenie.

Madryt, 8. maja. Hrabia Montemolin i brat jego opuścili wczoraj Hiszpanię.

Konstantynopol, 8go maja. Statek „Ajaccio" odpływa do Pireju na usługi margrabi Lavaletto.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 maja.

Hotel rosyjski: PP. Catardi Jerzy, mołd. major, z Krakowa. — Skarzyński Michał, z Budzanowa. — Truskolawski Leonard, z Streptowa. — Garapich Wł., z Cebrowa.

Hotel europejski: Br. Romaszkan Mik., z Wiednia. — Bocheński Alojzy, z Otyniowiec.

Hotel angielski: Zyblikiewicz Mik., adw. kraj., z Krakowa. — Osmólski Wład., z Góry. — Junga Adam, z Starego Mękisza.

Pod kolej żelazną: Zachariasiewicz Mik., z Lipowiec. — Jaworski Józef, z Kobelnicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. maja.

PP. Hammer Ant., c. k. dyr. pol., do Czerniowiec. — Bydłowski Józef, do Rudenki. — Czajkowski Hip., do Dydiatycz — Raczyński Felix, do Woli małnowskiej. — Zgadziński Konst., do Ulicka. — Wilczyński Włod., do No-

wego sioła. — Niezabitowski Wład., do Uherzec. — Niezabitowski Napoleon, do Nakła. — Orłowski Oktaw, do Połowizc. — Niezabitowski Lubin, c. k. porucz., do Uherzec. — Nowiński Erazm, c. k. rotm., do Drohobycza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.49	+ 10 3°	78.6	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.13	+ 17.4°	55.5	„ „	„
10. god. wiecz.	326 86	+ 11 0°	81.9	połud.-zach. „	„

Po południu burza 0.‴72.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej komedye: „**Złoty krzyżyk**“ i „**Jednogodzinne małżeństwo**“.

Jutro opera niemiecka: „**Wesołe kobiety z Windsoru**“ podług komedyi Szekspira.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10 maja

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 89 10. Metaliki po 5% za 100 zł. 70.10; po 4½% za 100 zł. —.— ; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 865 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 190.70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 113 —. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 131.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.28, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 10. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	17	6	24
Dukat cesarski	„ „	6	22	6	28
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	73	10	88
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	7	2	10
Talar pruski	„ „	1	97	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	33	85	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	55	72	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	10	80	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10 maja

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	84	25
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	84	75
Wartość kupona od 100 złr	1	50½

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 7. maja.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.75	68 —
Z pożyczki narod. po 5%	81.20	81.40
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.—	98 —
Metaliki po 5%	71 40	71 60
dtto. „ 4½%	63.75	64 25
dtto. „ 4%	55.50	56.—
dtto. „ 3%	43.—	43 25
dtto. „ 2½%	36.—	36.25
dtto. „ 1%	14 20	14.30
Przez. do wylos. z r. 1834	—.—	—.—
„ 1839	126.75	127.—
„ 1854	100 50	101.—
Renty Como po 42 lir. aus.	—.—	—.—
Wylos. obl. dawn długu państ. po 5%	67.—	68.—
„ 4½%	59 —	60 —
„ 4%	54.—	55 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	47.—	48.—
„ 3%	60.—	61.—
„ 2½%	57.—	58.—
„ 2¼%	52.—	52.50
„ 2%	45.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	67.—	68.—
„ 4½%	59 —	60.—
„ 4%	54 —	55.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	92 —	93.—
Węgier	73 50	74.—
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	72 —	72.50
Galicyi	72 25	73 —
Bukowiny	70 50	71 —
Siedmiogrodu	70 75	71.25
innych krajów kor.	89 —	94 —
Z klauz l. s r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	97.50	98.—
Wen. pożyczka z r. 1859	82 —	82 50
Dług Tyrolu po 5%	67.—	68.—
„ 4%	54.—	55.—
Dług Salcburga „ 3½%	47.—	48.—
„ 3%	38.—	38.50
Dług Krainy „ 2½%	32.—	32.50
„ 2%	26.—	26.50
„ 1¾%	22.—	22.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	—.—
„ 2½% za 100 zł.	13.—	14.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	—.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	—.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	—.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	874.—	876.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	196 20	196 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	576.—	578.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	2036 —	2058
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	279 —	280 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	193 75	194.—
Polud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	135 —	135 25
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	126.—	126 —
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	160 50	161 50
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 80 zł. (40%)	133 —	133 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	640.—	660.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł. (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	120.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	464.—	466.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	206.—	210.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	380.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	345.—	355.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	100 50	101 —
10 „ 5%	97.—	97 50
przeznacz. do los. po 5%	92 50	93 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100 —	—.—
przez. do los. po 5%	88 75	89 —
Gal. Tow. kred. po 4%	84.—	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.50	136.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	136.—	136.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	84.—	85.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Lloyda za 100 zł.	91.50	92.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	104 50	104 75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103 50	104.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	124.—	125.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	38.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	85.—	86
Salma „ 40 „ „	39.50	40
Palffiego „ 40 „ „	37.50	38.—
Clarego „ 40 „ „	36.50	37 —
St. Genois „ 40 „ „	38.—	38 50
Windischgrätza 20 zł. „	23.25	23 75
Waldsteina 20 „ „	27.25	27 75
Keglevicha 10 „ „	15 25	15 75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	112.75	112 75
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	—.—	112 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	—.—	113.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	99.50	99.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	130 75	131.
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	52.20	52 30
Paryż za 100 fr.	52.30	52 40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— —
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	24 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	23⁵⁄₁₀ „
Korona	18 „	5 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Zmiany w cesarskim korpusie adjutantów.) Podług najwyższego postanowienia Jego c. k. Apostolskiej Mości z 27. kwietnia r. b. składać się ma ten korpus w czasie pokoju — z wyjątkiem jenerał-adjutantów Jego Ces. Mości, szefów centralnej kancelaryi przy naczelnej komendzie armii i przydzielonych do jeneralnej adjutantury Jego Mości Cesarza sztabowych i wyższych oficerów — z 9 jenerałów względnie pułkowników, z 9 podpułkowników, 18 majorów, 30 rotmistrzów 1. klasy, 10 rotmistrzów 2. klasy, a nakoniec z 17 stale a 12 tymczasowo przydzielonych poruczników ze stanu innych korpusów armii.

Systemizowana dotąd szarża porucznika w tym korpusie i adjutański kurs naukowy mają być zniesione, a korpus ma uzupełniać się na przyszłość po części kapitanami ze sztabu jeneralnego, a po części zdolnymi niższymi oficerami rozmaitych gatunków broni, a to podług wyboru szefa korpusu. Wyjątkowo jednakże mogą być przenoszeni do tego korpusu także oficerowie sztabu, i kapitanowie lub rotmistrze, jeśli okażą się szczególnie zdolnymi do służby adjutańskiej.

W czasie pokoju mają przełożeni pierwszego oddziału przy jeneralnych komendach krajowych w Weronie i Peszcie nosić tytuł: „Jenerał-adjutantów,“ przy innych zaś jeneralnych komendach krajowych stosownie do władzy, przy której są umieszczeni: „jeneralna komenda korpusu i kraju,“ albo: „jeneralna komenda kraju,“ i przy gubernatorstwie twierdzy w Moguncyi: tytuł „adjutanta gubernatorskiego.“

W czasie wojny ma być stan tego korpusu podług potrzeby powiększony.

(Nowy pożytek z fotografii) „Moniteur uniserselle“ z 2. maja opisuje obszernie metodę **Wyarda** względem fotografowania na porcelanie, szkle i t. p. wszelkich obrazów i ozdób, które niczem zetrzeć się niedadzą.

(O wygubieniu chrząszczów) i pomrowia, tudzież o pognoju z chrząszczów tych wydała saska rada agronomiczna odezwę do gospodarzy krajowych. Między innemi przychodzi w tej odezwie, że tego roku spodziewać się zapewne znacznego roju chrząszczów majowych, lecz że koszta ich zbierania wypadną mniejsze od wartości pognoju, jakiby można z nich otrzymać, przeto zależeć to będzie jedynie tylko od oględności gospodarzy, czyli chrząszcze mają być dla nich przykrością i szkodą, lub czy im mają przynieść pożytek. Chrząszcze umarza się polaniem ich wodą kipiącą, a rozscieliwszy je na palec grubości, potrząsa się je miałkiem wapnem gaszonem, przysypuje dwucalową warstwą ziemi, na to rozściela się nowe warstwy chrząszczów i t. d., a tym sposobem otrzymać można w krótkim czasie pognój skuteczny zupełnie jak guano i przydatny do ulepszenia zwykłego nawozu.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.